№ 28 13 lipca 1924 r. Rok VI.

Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym



TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika miesięcznie z przesyłką 50 groszy polskich.

KALENDARZYK.
13. N. Małgorzaty p.
14. P. Bonawentura b. w. dr.
15. W. Rozesł. Apostoł., Dawida
16. Ś. M. B. szkapl., Reinholda
17. C. Aleksy w, Marcelina
18. P. Fryderyka b., Szymona
19 S. Wincentego a Paulo w.

PRAWO OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Powinniśmy sobie zdawać sprawę, że tak zwana „dobroczynność publiczna" dawniej nieokreślona i niepoddana wyraźnym przepisom, przekształciła się dziś w zupełnie określone „prawo opieki społecznej", albowiem od 21 marca r. b. obowiązuje w całej Rzeczypospolitej „Ustawa z dn. 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej", ogłoszona w № 92 „Dziennika Ustaw Rzecz. Pos." 1923.

Każdy winien jest sam osobiście zapewnić sobie utrzymanie, to jest pracować na siebie i rodzinę. Natomiast prawo do zaspokojenia swych niezbędnych potrzeb życiowych ze środków publicznych ma tylko ten, kto trwale lub czasowo nie może tego uczynić własnemi siłami.

Pomoc publiczną winna okazywać gmina wiejska, miejska, samorządy powiatowe i wojewódzkie. Państwo może tylko udzielać funduszów na tę pomoc.

Doskonałą książkę wydał na ten temat ks. K. Bączkiewicz, kapłan i prawnik („Ustawa z dnia 16. VIII. 23 o opiece społecznej", wyjaśnieniami zaopatrzył ks. K. Bączkiewicz, 1924 Warszawa, drukarnia „Polaka-Katolika", Krak. Przedmieście 71). W tej niedużej książce (80 stron) podał tekst ustawowy i przytoczył wszystkie niemal związane z nią rozporządzenia i przepisy, a nadto podał szereg przykładów.

Zwłaszcza urzędy gminne pozyskały w tej książce cenny podręcznik, w którym łatwo znajdą wyjaśnienie praw i obowiązków w tym zakresie i rozstrzygnięcie wszystkich swoich wątpliwości.

Autor dokładnie określa, kim i kiedy, winna gmina się opiekować, wyjaśnia sprawę przynależności gminnej, zastanawia się szczególnie nad prawami kobiet i dzieci ślubnych i nieślubnych, nad obowiązkiem alimentów. Podaje przytem zasady obliczania kosztów i żądania ich zwrotu przez gminę. Nie mniej omawia sprawę wychowania religijno-moralnego dzieci, potrzebujących opieki publicznej, omawia też zasady nadzoru państwowego nad wykonaniem opieki społecznej i podaje nawet opis dzieł polskich o opiece społecznej.

Sądzimy że każdy urząd gminny powinien zaopatrzyć się w podręcznik ks. Bączkiewicza, albowiem to dziełko jego wszędzie najlepszym doradcą prawnym gminy w zakresie sprawowania opieki społecznej. Autor miał na celu przedewszystkiem prawne przepisy, wiedząc jak trudno na prowincji zgromadzić i wyjaśnić, zwłaszcza, gdy chodzi o rzecz tak nową, jak prawo opieki społecznej. Tu już nie chodzi o zwykłe wspieranie datkami miłosiernemi żebraków i nędzarzy, ale o planową i rozumną opiekę publiczną, czyli gminną nad osobami, istotnie jej potrzebującemi i mającemi do niej prawo z mocy ustawy.

„Gmina".

W górę serca.

Ciągle się słyszy narzekania na ciężkie czasy. Do kogoby się nie zwrócić z zapytaniem, co słychać, odpowie ci każdy zawsze jednym: „źle, bardzo źle, przemysł zamiera, rolnictwo ginie, kupiectwo upada, ciężkie czasy nadeszły". I zaraz znajduje winowajców, zależnie od swoich zapatrywań politycznych. Ten wini socjalistów, tamten Witosa, trzeci Dmowskiego, a najczęściej słyszy się bezosobowe wymyślania na „Rząd", za to że nakłada nadmierne podatki, za niesprawiedliwy ich rozdział, za uprzywilejowanie jednej klasy i temu podobne bzdurstwa. Lecz wszyscy jednomyślnie opuściwszy głowy zrezygnowanym głosem ciągle powtarzają: „Jest źle, jest bardzo źle".

Nieprawda!

Pamiętamy wszyscy i to bardzo dobrze te czasy, kiedy ceny podnosiły się co dzień, mało powiedzieć co dzień, co godzina. Sam byłem świadkiem zdarzenia, które jak żywe stoi mi jeszcze przed oczyma.

Do apteki wchodzi urzędnik po lekarstwo, sprzedający mówi cenę, urzędnik przebiera i liczy marki. Nie wystarczyło mu pieniędzy, idzie więc do domu i po pół godziny wraca z żądaną kwotą. Sprzedający przeprasza go i mówi, że wskutek otrzymanej dopiero co wiadomości o wzroście kursu dolara już za tę cenę sprzedać mu lekarstwa nie może. Zrozpaczony urzędnik znów wraca do domu po pieniądze z obawą że gdy wróci z żądaną kwotą, znów ona może się okazać za małą.

A takich obrazków któż z nas nie widział, lub nie przeżywał?

Wtedy były naprawdę ciężkie czasy. Pieniądz z podatków nie wpływał, wskutek tego rząd był zmuszony, by utrzymać państwo wypuszczać co raz to nowe miljardy marek, a przez to samo obniżać ich wartość.

I z zawrotną szybkością pędziliśmy do ruiny, do nędzy i sto-milowymi krokami zbliżaliśmy się do stosunków jakie panowały w Bolszewji.

Każdy z nas modlił się o cud.

Bóg nas wysłuchał,

Wysiłek całego narodu zdziałał nowy „Cud Wisły".

Maszyna bez przerwy drukująca marki została zatrzymana i została stworzona mennica która wybija „złote polskie" dziś **najdroższy pieniądz w całej Europie**, zaś na całym świecie ustępujący tylko funtowi angielskiemu i dolarowi amerykańskiemu.

Ale nie w tem jego wartość dla nas, że jest droższy nawet od franka szwajcarskiego, dla nas ma on stokroć większą wartość, on ma wartość, że nie patrząc na obce pomoce, zaufaliśmy we własne siły i nie zawiedliśmy się.

Złoty polski jest tamą, którą odgrodziliśmy się od czasów upadku ekonomicznego i po za którą z całą ufnością możemy budować gospodarczo nową Polskę.

Tworzenie mocnego pieniądza jest dopiero pierwszym krokiem na drodze odbudowy gospodarstwa narodowego. I trudno jest wymagać, by odrazu nastąpiły czasy normalne, tak jak trudno by było wymagać od ciężko chorego, by zaraz po pierwszej łyżeczce lekarstwa wstał z łóżka i zaczął chodzić.

Tak jak stopniowo następował upadek naszego handlu, rolnictwa, przemysłu, tak i powrót do normalnego życia gospodarczego następować musi powoli i stopniowo.

Zaś wszystkim pesymistom, którzy uparcie powtarzają, jest źle, powiedzieć powinniśmy: „Było gorzej — będzie lepiej".

Esjot.

---

1) JAN ROGOWSKI.

Trzy groźne chwile

w czasie oblężenia Lwowa.

Przebieg walk listopadowych w r. 1918 toczonych na ulicach Lwowa w czasie oblężenia Lwowa świadczył o wielkim zapale i ofiarności żołnierza-ochotnika. Jeśli zaś dodamy, że w ogniu walki organizowała się artylerja lwowska, że rozpoczęli swoją działalność lotnicy lwowcy, że w warsztatach kolejowych wykończono pociąg pancerny, że zbudowano auto pancerne, rodzaj „tanka", - to musimy stanowczo stwierdzić że inicjatywa przeszła w zupełności w ręce polskie i inicjatywa ta pozwala żywić pełną nadzieję zwycięstwa.

Artylerja tworzyła się ze zdobytych armat. I tak dnia 8 listopada oddział ppor. Wolaka Rudolfa opanował w śmiałym wypadzie Sknilów, zdobył 12 armat, zagarnął pociąg z transportem amunicji i wziął do niewoli jednego oficera i 50 żołnierzy. Dowódzcą artylerji był major Śniadowski.

Artylerja oddawała bardzo znaczne usługi oddziałom polskim, zwłaszcza w drugiej połowie listopada, bijąc na koszary Ferdynanda i na bastjony Cytadeli. Pierwszą baterją dowodzili bracia Królikiewicze; drugą bracia Filipowicze (trzech ich było oficerami). Lotnicy lwowscy przeprowadzali wywiady obrzucali bombami pozycje ukraińskie.

Po stronie polskiej był zapał twórczy, — myśl i plan. Tego wszystkiego nie było po stronie ruskiej.

W ciągu walk listopadowych jedno — zdaje się — było pociągnięcie ukraińskie, wykonane w myśl wyraźnego planu: był to atak oskrzydlający

Z NASZYCH STRON.

Z życia Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce.

1 maja b. r. zwolniono w pow Sieradzkim ponad 100 nauczycieli (lek) w szkołach powszechnych z 3 mieś. wypowiedzeniem. Wywołało to zaniepokojenie w nauczycielstwie. W d. 9 maja br. w Sieradzu odbyło się zebranie Koła pow. Stow. Chrześć.-Narod. Naucz. na którem sprawę redukcji przedstawiono posłowi Rąbowi. Tak jak z Koła Sieradzkiego wpłynęły i z innych kół do Zarządu głównego Stow. Chrześć.-Narod. Naucz. wiadomości o zwalnianiu. Wobec tego Zarząd Gł. Stow. uznał za wskazane udać się do Ministerstwa W. R. i O. P. by omówić wyniki rozporządzenia z d. 16 marca 1924 r.

Delegacja Zarządu Gł.w osobach nauczycieli Sicińskiego, Maciejewskiego i Rąba przedstawiła p. Ministrowi konieczność przesłania wskazówek do kuratorjów o istotnym celu okólnika, podkreślając że jest niedopuszczalne zamykanie szkół, lub obniżanie poziomu w szkołach działających dobrze, inną rzeczą jest usuwanie nadużyć i zaniedbań w wypełnianiu obowiązków służbowych.

Pan Minister zgodził się na stanowisko delegacji, że bezkrytyczne stosowanie rachunku dałoby chaos i obniżenie poziomu szkolnictwa, zamiast unormowania stosunków i rozumnego a oszczędnego użycia sił nauczycielskich.

Wypadków sporadycznych nie uogólnia i znajdzie sposób do pogodzenia interesu Państwa z potrzebą oświaty i szkoły.

Drugim tematem konferencji było dokształcenie nauczycieli, nadto poruszono raz jeszcze sprawę błędnego tłumaczenia ustawy uposażeniowej i przyśpieszenia wykonania ustawy emerytalnej.

Ta długa przeszło dwugodzinna konferencja w Ministerstwie dała delegacji przeświadczenie, że sprawa „redukcji" w szkolnictwie będzie ujęta zgodnie z interesem Państwa, dobrem szkoły a bez uszczerbku dla nauczycielstwa. Delegacja przyrzekła przedstawić P. Ministrowi wszelkie stwierdzone wypadki nadużycia podwładnych Ministerstwu organów i w tym celu zwraca się do owych Oddziałów i Kół ażeby bez uprzedzeń i hałaśliwych protestów krytycznie oceniały wyniki zarządzeń, a w razie stwierdzonej szkody dla stanu szkolnictwa lub rzeczywistego pokrzywdzenia nauczycieli nadsyłały materjały bezpośrednio do Zarządu Gł. celem odpowiedniego zużytkowania.

Na zjeździe prezesów Kół powiatowych Stowarzyszenia w dniu 30 lipca w Łodzi, oprócz ustalonej pracą na przyszły rok szkolny omawiano sprawę ustroju szkolnictwa, uchwalając poprzeć projekt posła Korneckiego. Wyjaśniono, że w sprawie przyznania lat służby nauczycielom (kom) prywatnych szkół polskich w b. Królestwie należy się zwrócić o to w drodze służbowej do Minist. W. R. i O. P. Termin wnoszenia podań upływa z d. 19 lipca 1924. Poruszono także sprawę kierowników i wypłacenia w lipcu dodatku za kierownictwo. Obecny na posiedzeniu poseł Rąb przyrzekł wyjaśnić tę sprawę.

Widzimy więc z tego, że Stow. ujawnia swoją żywotność w działaniu i zasługuje na najszersze poparcie całego społeczeństwa.

Zawiadomienie.

* Starosta powiatu Sieradzkiego podaje do wiadomości, że od 23 czerwca rb. w biurze Starostwa wprowadzony został siedmiogodzinny czas urzędowania — od godziny 8 do 15 bez przerwy, w sobotę zaś w okresie do 30 września rb. do godz. 13 m. 30, interesantów natomiast Starostwo przyjmować będzie codziennie, prócz niedziel i świąt, tylko do godz. 13-ej czyli 1 po południu, kto przyjdzie później, załatwiony nie będzie.

Działalność Policji w naszym powiecie.

* Obserwując działalność miejscowej policji, musimy przyznać, iż wyniki pracy są coraz to lepsze, policja działa coraz sprawniej, a dowodem tego służy fakt, iż walka z przestępczością znajduje w naszych policjantach nieubłaganych wrogów. Gdy w pierwszym kwartale r. b. na terenie powiatu zanotowano ogółem z górą 2600 przestępstw, w kwartale drugim ilość przestępstw zmniejszyła się o 500,czyli że w kwartalne II mieliśmy w powiecie wszystkich przestępstw nieco więcej od 2.000. Jeżeli od tej cyfry odliczy się protokuły za przekroczenia policyjno-administracyjne, które stanowią najwię-

---

od strony Kulparkowa. Jednak atak był odparty szczęśliwie przez oddział kapitana Boruty, o czem w lakonicznych słowach donosił komunikat bojowy XIII. z dnia 14 listopada 1918:

„Wczorajsza bitwa pod Kulparkowem skończyła się zwycięstwem kpt.Boruty. Wojska ukraińskie składały się w części z oddziałów przywiezionych 10 listopada z Kołomyi i następujących od Starego Sioła. Nieprzyjaciel rozporządzał pewną ilością armat. Oskrzydlony i zaatakowany z frontu, po sześciogodzinnej walce, poniósłszy dotkliwą klęskę cofnął się w popłochu poza Sokolniki. W świetnej tej walce nasi zdobyli na wrogu jedną haubicę, 2 miotacze min (22 cm.), 2 karabiny maszynowe, wielką ilość granatów ręcznych i broni".

Czasami okoliczności układały się dla Ukraińców bardzo pomyślnie — nigdy jednak nie umieli zorjentować się w lot'i nie potrafili sytuacji wykorzystać. Cofające się ze Lwowa w bezładzie watahy wstrzymał sztab ruski na linji Kurowice-Przemyślany, a doprowadziwszy czemprędzej garnizony z Brzeżan, Stanisławowa i Kołomyi, powiódł je niebawem pod Lwów i zwolna pierścieniem od wschodu i południa opasywać począł miasto.

Na uwagę zasługuje atak ukraiński na Persenkówkę, w czasie między 27—31 grudnia 1918 r. Pozycje na Persenkówce, na południowym odcinku frontu zajmował oddział rotm. Dr. Romana Abrachama, wsławiony w walkach listopadowych. 27 grudnia kureń kołomyjski wzmocniony dwiema sotniami rozbił oddział nasz broniący Zubrzy i ruszył na Kozielniki i Persenkówkę. Po zaciętej walce padły Kozielniki, — nieprzyjaciel runął na Persenkówkę, której broniły dwa plutony pod dowództwem por. Iwona Skałkowskiego i ppor. Mazanowskiego. Sześciokrotne ataki wroga zostały krwawo odparte. W nocy z 28 na 29 grudnia ogromne siły nieprzyjacielskie ruszyły do ataku. W skład sił atakujących wchodziły oddziały: I. i II. kureń stanisławowski II. kureń kołomyjski i brzeżański. Wschodniego

szą część przestępstw. zw. przekroczeń, to na zbrodnie i występki pozostaje stosunkowo niewielka ilość. Zbrodni naprzykład mieliśmy w powiecie w II kwartale r. b. ogółem 6 (2 dzieciobójstwa i 4 podpalenia), a występków trochę więcej jak 600 (w tem kradzieży niecałe 300). Kradzieże popełnione są częściowo z zysku, częściowo z nędzy lub z braku pracy. Jeżeli się przyjmie pod uwagę, że na terenie powiatu niema zorganizowanych band, i że napady rabunkowe w naszym powiecie należą już do przeszłości, to samo już wskazuje, że policja nasza należycie spełnia swoje obowiązki.

Z POLSKI.

Kongres Rolniczy.

W dniu 15, 16 i 17 czerwca odbył się I Polski Kongres Rolniczy, na który zjechało z górą 1000 przedstawicieli zrzeszeń organizacji rolniczych, a także wiele osób gości interesujących się rolnictwem.

Na pierwszem ogólnem zebraniu prezes kongresu p. K. Fudakowski wygłosił mowę, w której zaznacza, że celem kongresu „jest ustalenie zasad polityki rolniczej w Polsce". Następny mówca Minister Rolnictwa p. Janicki określił stosunek rządu do stanu rolnictwa.

Obrady kongresu odbywały się w siedmiu sekcjach na których omawiano sprawy budzące powszechne zainteresowanie, jak: upośledzenie obecne rolnictwa, stosunek cen płodów rolnych do wyrobów przemysłowych i może największą bolączkę sprawy podatkowe.

Wygłoszono szereg referatów, z pomiędzy których wyróżnił się referat p. posła Gościckiego „Rola rolnictwa w całokształcie życia gospodarczego Polski".

W obradach brało udział wielu drobnych gospodarzy. Z pośród nich wyróżnili się światli i wyrobieni rolnicy z Wielkopolski i Pomorza.

Słowem — uchwały kongresu zcaliły słuszne głosy zdrowo myślących rolników i nakreśliły jasno zarys dalszej pracy mającej na celu podniesienie poziomu gospodarki rolnej.

Kongres zakończono ogólnem zebraniem, na którem p. dr. Stefczyk wygłosił referat „Stanowisko współdzielczości w rolnictwie" i uchwaleniem rezolucji zaproponowanych przez poszczególne sekcje i Prezydjum Kongresu.

Wystawy i pokazy rolnicze.

W roku bieżącym odbędą się następujące wystawy i pokazy rolnicze prócz wystawy we Lwowie.

Wielkopolska Izba Rolnicza organizuje we wrześniu wystawę powiatową w Wągrowcu, która będzie miała następujące działy: inwentarza żywego, produkcji roślinnej, owoców, oraz domowego przemysłu wiejskiego. Wystawa trwać będzie 6 dni.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Warszawie organizuje w Jabłonnie pokaz hodowlany w czerwcu, oraz rolniczo-hodowlany w Skoroszach.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze *w Sieradzu jednodniowy pokaz rolniczo-hodowlany*, który odbędzie się we wrześniu.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Miechowie organizuje we wrześniu pokaz rolniczo-przemysłowy w Wieluniu.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Białej Podlaskiej organizuje na 30 i 31 sierpnia 1924 r. oraz 1 września wystawę rolniczą w Białej Podlaskiej. Wystawa składa się z następujących działów: inwentarza żywego, produkcji rolnej, leśnictwa, przemysłu rolnego i ludowego, nauki i oświaty rolniczej, a obejmować będzie teren następujących powiatów: Bialskiego, Konstantynowskiego, Włodawskiego, Radzyńskiego i przyległe.

Wołyńskie Towarzystwo Rolnicze organizuje we wrześniu pokaz rolniczy w Łucku (inwentarz żywy, martwy, oraz nasiona), w październiku — jarmark chmielu w Dubnie, w grudniu jarmark nasienny w Łucku. Pokazy inwentarza: w powiecie Kowelskim — 5 pokazów, w Lubomskim 2, Włodzimirskim — 2, Horochowskim — 2, Łuckim — 6, Dubieńskim — 5, Rowieńskim — 5, Ostrógskim — 1, Krzemienieckim — 1.

Akcja parcelacyjna w Polsce.

Prace parcelacyjne w Polsce podzielono na trzy rodzaje: parcela-

krańca Persenkówki bronią z nieopisaną pogardą śmierci por. Roman Wolak i ppr. Józef Mazanowski. Na posterunku „pod krzyżem" broni się odcięty od swych towarzyszy ppor. Mazanowski wraz z sześcioma żołnierzami, a gdy ten drobny oddziałek został rozbity nie złożył broni, lecz walczył sam jeden dalej, aż padł ciężko ranny.

Południowych okopów Persenkówki bronił por. Iwo Skałkowski. Tutaj walka skoncentrowała się koło dworku, który stał się prawdziwą „redutą śmierci". Nieprzyjaciel zajął stację kolejową, a wreszcie i samą wieś. Broni się tylko dworek Persenkówki. Śmiertelnie ranny pada porucznik Iwo Skałkowski. Po trzech godzinach strasznej walki nieprzyjaciel wtargnął do dworku: — „reduta śmierci" zdobyta. Garstka polska przebiła się przez wraże oddziały i zajęła betoniarnię położoną o 700 kroków od Persenkówki. Zdawało się, że zguba nieuchronna zawisła nad miastem. Polska linja obronna była potargana w strzępy. Przez plac Powystawowy i park Kilińskiego stała dla wroga droga otworem w miasto.

Z całego oddziału rtm. Abrachama pozostało tylko . . . 36 ludzi.

Ale watahy ruskie nie ruszyły w miasto, — obawiały się widocznie mroku nocnego, Oto nowy błąd komendy ukraińskiej Widocznie rano dopiero — tryumfalnie chcieli Ukraińcy wkroczyć do miasta. Ale tymczasem rano stała się rzecz niesłychana!

(d. c. n.).



cję rządową, parcelację prowadzoną przez instytucje upoważnione i parcelację prywatną. Na terenie b. Kongresówki pozostaje do rozparcelowania przez parcelację rządową przeszło 40,000 hektarów. Reforma rolna zwraca wysiłki swe przedewszystkiem w kierunku parcelacji terenów wschodnich między ludnością miejscową. Jest to ziemia przejęta na osadnictwo wojskowe i reformę rolną i stanowi we wszystkich województwach wschodniah 300,000 hektarów. Z tego 33 proc, przeznaczono dla miejscowej ludności, reszta na osadnictwo wojskowe.

W zakresie parcelacji rządowej na terenie b. Kongresówki i dzielnicy pruskiej, gdzie w latach 1921, 1922 i 1923 rozparcelowano ziemi państwowej z górą 200,000 hektarów. Co się tyczy parcelacji rządowej w drodze przymusowego wykupu własności prywatnej, to, wobec wykazania w tym dziale nieprzydatności ustawy z 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, akcja ta jest obecnie wstrzymana. Odpowiednia nowela tej ustawy złożona już została Radzie ministrów. Parcelacja, przeprowadzona przez instytucje prywatne, odbywa się wedle dyrektyw reform rolnych, idących w kierunku wprowadzenia działania możliwie prostego, jako akcji, zmierzającej do poparcia sanacji skarbu. Podaż ziemi na parcelację prywatną i instytucyjną ostatniemi czasy nieco zwiększyła się.

Pożyczki dla rzemieślników.

Departament przemysłowy min. przemysłu i handlu podaje do wiadomości zainteresowanych, że PKO., udziela na wniosek wydziału drobnego przemysłu i rzemiosł min. przemysłu i handlu dla rzemieślników i drobnych przemysłowców krótkoterminowe (do 3 miesięcy) pożyczki, z gwarancją bankową.

Podania z załącznikami należycie zaopatrzone w znaczki stemplowe z zaznaczeniem, że chodzi o kredyt PKO., należy kierować przewodniczącemu wydziału tego. Województwa w którym określony zakład się znajduje, z wyjątkiem drobnych przemysłowców i rzemieślników miasta Warszawy, którzy wnoszą podania wprost do ministerstwa przemysłu i handlu.

Do podań winny być dołączone.

1) Odpis świadectwa przemysłowego 2) spis inwentarza przedsiębiorstw z podaniem szczegółowem znajdujących się materjałów, narzędzi, artykułów surowych, gotówki i t. d. 3) bilans obrotowy za ostatnie 3 miesiące 4) odpis nakazu płatniczego wymienionych i zapłaconych podatków rządowych, 5) przy przedsiębiorstwach obowiązanych, do rejestracji, wyciąg z rejestru handlowego: przy spółkowych przedsiębiorstwach, odpis aktu, 6) o ile możności oświadczenie jakiegoś banku, o gotowości udzielania żyra.

Wojewódzki wydział przemysłowy po zbadaniu przedsiębiorstwa na miejsce przesyła z załącznikami i swoim wnioskiem do ministerstwa przemysłu i handlu, które podanie, oraz zaopinjowanie kieruje do PKO. do ostatecznej decyzji. O decyzji zawiadamia PKO. petenta za pośrednictwem banku żyrującego.

Szkolnictwo w cyfrach.

Znajdujące się obecnie na porządku dziennym Sejmu sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie Min. Ośw. Publ. na rok 1924 zawiera wiele ciekawego materjału statystycznego, odnoszącego się do naszych stosunków szkolnych. Oto kilka cyfr:

Polska cała w roku bieżącym posiada 30381 szkół powszechnych, 65.663 nauczycieli i 3.395.376 uczniów. W województwie Lwowskiem: szkół polskich 1.228. nauczycieli 4.167, dzieci 236.160; ruskich szkół 768, nauczycieli 1.352, szkół utrakwistycznych 128, nauczycieli 231, dzieci 17.072. W województwach wschodnich łącznie z krakowskiem szkół z ruskim językiem wykładowym jest 2.370, z polskim 488.

Szkół niemieckich jest w Polsce 1549, dzieci 106.849, nauczycieli 1908.

Ważne dla nauczycieli.

Ministerjum wyznań religijnych Oświecenia Publicznego wzywa byłych zawodowych nauczycieli Polskich szkół prywatnych w byłym zaborze rosyjskim, którzy, posiadając odpowiednie kwalifikacje, wstąpili do służby Państwowej polskiej na stanowiska nauczycielskie lub w Państwowym nadzorze szkolnym, i pozostawali na służbie państwowej w dniu 1 października 1923 r., aby we własnym interesie zgodnie z postanowieniem ustępu ostatniego art. 81 Ustawy Emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r., przedstawili Ministerjum w drodze służbowej do dnia 15 lipca rb. wystarczające dowody swej pracy nauczycielskiej w wymiarze conajmniej 14 godz. tygodniowo.

Warunki przyjęcia do szkół państwowych.

Min. oświaty przesłał do kuratorów okręgów szkolnych okólnik, mający na celu skorygowanie niewłaściwości wynikłych na tle błędnej interpelacji przepisów, nie mających nic spólnego z istotnemi intencjami naczelnych władz oświatowych

Okólnik głosi, iż zarządzenie ministerjum wskazujące, że: z pomiędzy uczniów nowowstępujących do państwowych szkół średnich, którzy odpowiedzą przepisanym warunkom przyjęcia, należy przedewszystkiem dać pierwszeństwo dzieciom pracowników państwowych (cywilnych i wojskowych zawodowych), nauczycielów szkół państwowych i dzieciom osób niezamożnych. Traktują na równi te trzy kategorje osób i nie powinny w wykonaniu powodować utrudnień przyjmowania dzieci włościan i robotników, które jak wogóle dzieci osób niezamożnych. mają na równi z dziećmi pracowników państwowych prawo pierwszeństwa przy wstępowaniu do szkół średnich państwowych.

Poznań.

13 lipca odbędzie się w Poznaniu uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych bohaterów w wielkopolskim powstaniu grudniowem z roku 1918/19. Postanowiono jednocześnie święcić obchód 514 rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

Nowy polski statek wojenny.

Z portu W Cherbourgu odbył drogę po raz pierwszy, nowo — nabyty przez rząd polski, transportowiec wojenny „O.R.P. Warta“ (Okręt Rzeczypospolitej Polskiej „ Warta“). Statek został już zakotwiczony i wszedł w skład polskiej marynarki wojennej. Statek służyć będzie do przewozu amunicji.

Transportowiec kosztował rząd polski 1,400,000 franków francuskich. Posiada on pojemności nośnej 400 tonn i motory o sile 700 HP. Komendantem statku jest komandor Burhardt.

Nowe blankiety wekslowe.

Zostały wypuszczone nowe blankiety wekslowe w ilości 24 kategorjiw walucie złotej, Z dniem 1 lipca nie wolno używać blankietów wekslowych, których cena wyrażona jest w walucie markowej. Stawka przy sumie weksla do 30 złotych wynosi 10 groszy., do 120 zł. 40 groszy do 500 zł. 1 zł. 50 gr., do 1000 zł. 3 zł. a za każde dalsze 1.000 zł. przypada opłata w kwocie 6 gr.

Redukcja kobiet w urzędach.

W związku z uchwałą Rady Ministrów normującą sposób i porządek przeprowadzenia redukcji osobowej, polecił p. min. spraw wewnętrznych wszystkim wojewo-

dom niezwłocznie przedłożyć ministerstwu wykaz zatrudnionych w podległych im urzędach i instytucjach zamężnych pracowniczek państwowych, których mężowie są również urzędnikami państwowymi. W służbie państwowej pozostaną tylko te, których praca będzie bezwzględnie potrzebna.

Łódź.

W czasie od 1 maja do 15 czerwca w południowo - wschodniej części miasta na 68 fabryk, zatrudniających 47. 436 robotników; 30 fabryk (11 625 rob.) było zupełnie zamkniętych, w 7 fabrykach (3. 351 rob) pracowano na 6 dni w tygodniu; w 31 fabrykach (31,761 rob) pracowano 2 do 3 dni w tygodniu, a zredukowano 499 rob.

Drożyzna spada.

Komisja dla badania wzrostu lub spadku drożyzny przy głównym urzędzie statystycznym ustaliła na posiedzeniu, że w czerwcu rb. spadek drożyzny wyniósł 2,55 procent, w Poznaniu drożyzna spadła o 2,15 proc., w Lublinie o 3,24 proc., w Częstochowie o 1,23 procent.

Lichwa pieniężna.

W Nr. 56 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca b. r, według którego nie wolno wymawiać sobie i pobierać w stosunkach kredytowych pieniężnych korzyści majątkowych w formie procentu lub jakiejkolwiek innej formie przewyższających 24 procent od sta rocznie w gotówce lub w wartości pod groźbą kary aresztu do 4 tygodni i grzywny do 5.000 złotych, orzekanej przez sądy pokoju (powiatowe).

Dla przedsiębiorst bankowych Minister Skarbu władny jest określać w drodze rozporządzeń najwyższe granice korzyści majątkowych przy operacjach kredytowych.

ZE ŚWIATA.

Norwegja.

— W zachodnim fjordzie koło Lofodenu w Norwegji przed kilku dniami w nocy nastąpiło zderzenie okrętów, które, jak dotychczas stwierdzić zdołano, pociągnęło za sobą śmierć 18 osób.

Parowiec pospieszny „Haakon Jarne“ i „Kong-Harald“ najechały na siebie nocą w czasie mgły, skutkiem czego okręt „Haakon Jarne“ w przeciągu ośmiu minut został zatopiony.

Dzienniki norweskie podają następujące szczegóły o tej straszliwej katastrofie:

Zderzenie obu statków nastąpiło w odległości niecałej mili na północ od wyspy Eggeloesa, na której znajduje się latarnia,

Gdy o godz. 1 w nocy oba okręty wpadły na siebie, większość pasażerów, pogrążonych we śnie, spoczywała w kajutach. Przerażeni wstrząśnieniem, zaczęli pasażerowie, służba i załoga uciekać na pokład. Mało który z nich był ubrany. Z początku pasażerowie zachowali się spokojnie, kiedy jednak okręt zaczął tonąć, powstała wielka panika i zaczęły się rozgrywać ścinające krew w żyłach sceny.

Jedna z łodzi ratunkowych została przy zderzeniu kompletnie zniszczona, druga łódź z powodu zbyt silnego naporu przewróciła się i pasażerowie wpadli do wody. Część zatonęła, pozostałych uratowała załoga statku „Kong-Harald“. Ci z pośród pasażerów tonącego okrętu, którzy nie mogli się dostać do łodzi ratunkowych, musieli skakać do wody w pasach ratunkowych, albo też i bez nich.

Najdramatyczniejsze wrażenie robiła pewna matka, która chciała uratować swoje dzieci. Kurczowo trzymała się liny. Wołano na nią, aby skoczyła do wody, ale przerażenie tak odebrało jej przytomność umysłu, że nie odważyła się puścić liny. Grozą przejmujące krzyki dały się słyszeć, gdy okręt zatonął, pociągając za sobą biedną matkę i dzieci w głąb morza

Inna matka z dzieckiem na ręku walczyła przez dłuższy czas z falami, aż wreszcie wśród nich zniknęła. Sytuacja była tego rodzaju, że wprost za cud uważać należy, iż tylko kilkanaście osób straciło życie.

Kapitan statku „Haakon Jarne“ jako ostatni opuścił okręt. Skoczył on z pomostu do wody, w której utrzymywał się przez kwadrans na powierzchni, dopóki go nie wzięto na pokład ratunkowego statku.

Włochy.

— We Włoszech został zamordowany pos. Matteoti, socjalista, sekretarz związku socjalistycznego. Sprawa ta nabrała wszechświatowego rozgłosu z tego powodu, że morderstwa dokonali ludzie, związani ze stronnictwem faszystów, którzy pod wodzą Mussoliniego sprawują trzeci rok rządy we Włoszech. W tej sprawie aresztowano już około stu osób, jednak dotąd nie widać istotnego powodu morderstwa.

Cała ta sprawa bardzo zaszkodziła rządowi Mussoliniego i wogóle kierunkowi narodowemu, który zapanował we Włoszech od lat trzech. Dowodzi ona tej prawdy, że rządy jednej klasy, czy partji, nie liczące się z nastrojami i z opinją innych warstw czy grup narodu, zawierają w sobie zarazki gangreny, które muszą być tępione ze szczętem.

Rosja

— Prasa ryska donosi o następującym wypadku. Dyrektorem aprowizacyjnym na powiat Kostromski był komisarz sowiecki Goldenwajcer, posiadający specjalny system teroryzowania ludności. Teroryzował on chłopów, nadjeżdżał samochodem i zabierał, ładując na ich fury, wszelkie zapasy żywności. Na Goldenwajcera urządzili w końcu chłopi zasadzkę, zabili szofera, porąbali samochód, a jego samego uwiązali do ogona końskiego i tak przywlekli do wsi Nikitino, gdzie na otwartym placu ułożono stos. Gdy już stos był gotowy, uderzono w dzwony cerkiewne, komisarzowi związano ręce i nogi, ustawiono na stosie, oblano naftą i podpalono. Wówczas odezwała się muzyka na harmonijce, a kaci ze swemi kobietami puścili się w pląsy.

Wieść o strasznej egzekucji dotarła do Kostromy. Gubernator posłał do Nikitina oddział jazdy z dwiema armatami. Przystąpiono do planowego bombardowania granatami. Wszystkie budowle spłonęły, mieszkańców zaś którzy ocaleli od kul, żołnierze rąbali na śmierć szablami. Głównych przywódców egzekucji powywieszano na drzewach przydrożnych. Wieś Nikitino istnieć przestała.

— Z Moskwy donoszą, że w rozmaitych dzielnicach miasta wybuchła cholera.

Epidemja tak się rozszerzyła, że rząd zmuszony był urządzić osobne baraki dla chorych.

Wśród robotników panuje wrzenie z powodu głodu.

Obawiają się niepokojów.

Holandja.

— Sejm uchwalił na wniosek posła Rutgera prawo o głosowaniu gmin, udzielając mieszkańcom gminy uprawnienia do głosowania nad ew. zakazem sprzedaży napojów alkoholowych. Jest uzasadniona nadzieja, że senat tę ustawę zaaprobuje.

Niemcy.

— Z Berlina donoszą: W związku z bliskim terminem dziesiątej rocznicy wybuchu wojny przygotowuje komitet „Nie wieder Krieg" wielkie demonstracje w całem państwie. Będzie to manifestacja pokojowa związków republikańskich, pacyfistycznych z całej Rzeszy. Przewidzianem jest przytem spotkanie podobnych związków niemieckich, francuzkich i angielskich na granicy francuzko- niemieckiej.

— Rząd rzeszy postanowił urządzić w dniu 3 sierpnia uroczysty obchód dla uczczenia pamięci Niemców, poległych w wojnie światowej, oraz wogóle na pamiątkę ofiar, poniesionych przez naród niemiecki w tej wojnie.

Austrja.

Rada szkolna miasta Wiednia uchwaliła wprowadzenie we wszystkich wiedeńskich szkołach ludowych, wydziałowych i średnich jednej godziny obowiązkowej nauki o szkodliwości używania alkoholu. Byłoby wskazanem, ażeby także sejm polski wprowadził do planu nauk godzinę takiej nauki, albowiem w Polsce nadużywanie alkoholu rozpowszechnione jest; piją nawet dzieci.

Walki w Trypolisie.

— Dzienniki donoszą o walkach między Włochami, a Arabami, powstańcami w Trypolisie. Włosi mieli się cofnąć po bardzo dotkliwych stratach. Po czterodniowej walce został gen. Bongiowani podczas ucieczki zabity. Był on zwolennikiem faszyzmu. Jak słychać Arabi złożyli przysięgę, że położą kres panowaniu Włochów w Trypolisie.

Raptularzyk historyczny.

27/1863 r. Spełniło się straszliwe proroctwo Skargi: „będziecie nie tylko bez pana krwi swojej, ale też bez Ojczyzny i królestwa swego". Przyszły katusze niewoli: wszystko co szlachetne cierpieć i ginąć musiało. Jednym z przeczystych bojowników o Polskę był Zygmunt Sierakowski, dusza świetlana — i bezgranicznie ofiarna. W wielkiej trzydniowej bitwie pod Birżanami, ranny dostał się do niewoli. Skazany na śmierć, poniósł śmierć w Wilnie na przedmieściu Pohulanka. „Powołany odwiecznym wyrokiem, z wiarą Chrystusa szedłeś śmiałym krokiem. Duch nieugięty! Więceś na krzyżu polskim — szubienicy, zawisł na placu litewskiej stolicy. Wśród świętych święty!"

Wilno obecnie uczciło pamięć bohatera obchodem i pomnikiem, a na grobie Z. Sierakowskiego, na zboczu góry Zamkowej wzniesiono krzyż.

30-31 1579. Gdy Iwan Groźny, zajął wśród strasznych okrucieństw Inflanty, Stefan Batory poszedł po odzyskanie Połocka, który po dwukrotnym szturmie poddał się. Odznaczyli się w czasie szturmu chłopi, obdarowani za to szlachectwem,

1 lipca 1569 r. Unja lubelska Litwy z Polską. Naród nasz całem sercem kochał ród Jagiellonów, mądrych i oddanych Polsce królów. Ostatni z rodu, Zygmunt August, jest niezwykle od Boga obdarowany. Dziedzic potężnego państwa, umysłowo i artystycznie wysoko stojący, nie zaznał w życiu szczęścia. Zakłóciła mu spokój domowy matka, Bona Sforzi, włoszka chciwa i samolubna. Walczyć musiał z nią i jej kliką o uznanie ukochanej Barbary z Radziwiłłów Gasztoldowej za małżonkę i królowę. Wpływowy w drobiazgach — ma, jak stal twardą wolę, gdy walczy o szczęście domowe i odpowiada klęczącemu przed nim Sejmowi, błagającemu o zerwanie nierównego małżeństwa:

„To co się stało, odstać się nie może,
A wam przystoi prośbę wznosić do mnie
Nie o to, iżbych przykazania Boże
Łamał i wiarę żonie przysiężoną,
Lecz iżbych wiary dochował niezłomnie każdemu człeku".

Rychła śmierć ukochanej żony złamała mu życie. Odtąd spełnia tylko obowiązki. Obowiązek zostawienia dziedzica Państwu, każe mu poślubić Katarzynę austryjacką. Dwór wiedeński niegodnie postępuje, dając mu za małżonkę epileptyczkę. Tu więc króla spotyka gorzki zawód.

„Tego ja, na com zrodzon był, dopiąłem
Żywota mego nie przeżyłem płono,
Przeto mi radość duszę opromienia.
Jedno z radością miesza się pospołu
Żałość i troska, jeszcze przyjdzie pono
Zejść w grób ostatnim z Jagiełłów plemienia".

Trwogą o los ukochanego państwa przejęty, przewidując niebezpieczeństwa ze Wschodu, drżał o los Wilna i Kijowa, pragnął jak naj ściślejszego zespolenia Litwy z Polską, utwierdzenia ściślej Unji Horodelskiej. Magnaci litewscy zazdrośni byli o swe przywileje, stawili więc pewien opór. Nieugiętością swą, poświęceniem dla wiekiej sprawy, chory kazał się wnosić na obrady sejmowe, doprowadzał do skutku „Unję, to dzieło wielkopomne".

Testament królewski wyraża całą troskliwość o dobro złączonych narodów.

„Obiemu Państwu, Koronie Polskiej i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, dajemy i odkazujemy i zostawujemy miłość, zgodę, jedność, którą przodkowie nasi po łacinie Unją zwali. A który z tych dwu narodów, — naród tę unję, od nas wdzięcznie przyjąwszy, mocno trzymać będzie, temu błogosławieństwo dajemy, a który zasię naród niewdzięczen będzie i dróg do rozdwojenia będzie szukał, niech się boi gniewu Bożego. Racz, Boże, to w tem obojga państwie utwierdzać, coś w niem przez nas sprawił. Racz ten lud w jedność spojony w niezmyślonej miłości wiecznie zachować".

Otóż to „żywe Jagiellońskiego ducha dziecię".

Wrogowie nasi z zachodu i wschodu — Niemcy i Bolszewicy, opłątawszy Litwę, zrobili z niej swe ślepe, bezwolne narzędzie. Prawa dziejowe są niezłomne przeto z przepastnej drogi Litwa zawrócić musi i szukać ochrony i spójni z Polską, jak niegdyś jej wielki książe Jagiełło.

Malarz nasz sławny, Matejko, wzniosłą chwilę przysięgi Sejmu przed królem Zygmuntem Augustem pędzlem swym uwiecznił.

4 lipca 1610 r. bitwa pod Kłuszynem. Zygmunta III panowanie opromieniali swemi zwycięstwami dzielni hetmani, jak: Zamoyski, Chodkiewicz, Żółkiewski. Stanisław Żółkiewski pod Kłuszynem w niespełna 6000 ludzi — 48.000 Moskali pobił. Następstwem tej bitwy było otworzenie bram przez Moskwę, strącenie cara rosyjskiego z tronu, który wraz z bratem i innymi dostojnikami, jako jeńcy przywiezieni byli do Warszawy na Sejm.

„Król Zygmunt siedział na tronie, a wkoło
W szkarłatnych szatach poważni ojcowie,
Młody Władysław pozierał wesoło,
W tem wszedł Żółkiewski, a za nim carowie".
„Królu! narodzie wolny i potężny!
Wiodę ród carów, nieszczęsny lecz mężny,
Przyjm go nie jako chluby widowisko,
Lecz jak odmiennej fortuny igrzysko".

Żółkiewski wódz wielki, wysoce wykształcony, wspaniałomyślny, był wiernym sługą króla, rycerzem bez skazy, świeci jak gwiazda pierwszorzędnej wielkości na widnokręgu dziejowym Polski. Położył głowę za ojczyznę 1620 r. pod Cecorą, w nierównej walce z Turkami.

17. VII 1792 r. Bitwa pod Dubienką.

Korzystając z zawiązania niecnej Konfederacji Targowickiej, carowa Katarzyna II wysyła pod generałem Kochowskim 64 tysięcy wojska przeciw obrońcom Konstytucji 3 maja. Kochowski 17 lipca przeprawił się „z wielkim hukiem armat" o pół mili od Dubienki — nad Bugiem. Nazajutrz główna siła Rosjan — 20 tysięcy ludzi i 56 dział uderzyła na część wojska polskiego, pod dowództwem Kościuszki będącego. Ogień rozpoczął się natychmiast, walka była zacięta; współczesny pamiętnikarz mówi: „Pan Kościuszko chodził pod gradem kul po promenadzie". Rosjanom przybyła jeszcze pomoc, mimo to nie zdołali złamać oporu, jaki im ze strony polskiej przeciwstawiono. Bitwa pod Dubienką rozniosła sławę generała Kościuszki po całym kraju i jest zaliczana do sławniejszych jego czynów.

18. VII 1515 r. Zjazd w Wiedniu.

Ród Jagiellonów panował nietylko w Polsce, ale na Węgrzech i Czechach, gdyż najstarszy syn Kazimierza Jagiellończyka Władysław został zaproszony na tron węgierski i czeski. Zostawił dwoje nieletnich dzieci Ludwika i Annę. Wykorzystał to cesarz niemiecki Maksymiljan i na zjeździe w Wiedniu z królem Zygmuntem I zaręczył Annę i Ludwika ze swymi wnukami Ferdynandem i Marją. Gdy Ludwik zginął w bitwie z Turkami pod Mochaczem, Czechy i Węgry przeszły w ten sposób pod władzę Habsburgów.

19. VII 1525 r. Hołd Alberta Księcia Pruskiego w Krakowie.

Zwycięstwo króla Jagiełły pod Grunwaldem, oraz odzyskanie przez Kazimierza Jagiellończyka Prus Zachodnich, zostawiły w ręku Zakonu Krzyżackiego tylko już Prusy Wschodnie. Mistrz Albert Hohenzollern przyjął protestantyzm, rozwiązał zakon i już jako książe świecki złożył królowi Zygmuntowi na rynku Krakowskim hołd.

„Gdy lenność Pruskiej krainy bogatej
Zygmunt nadał Albertowi,
Nie była wtenczas niewdzięczność przejrzana,
Ni że hołdownik targnie się na pana.
Lecz Bóg w słuszności wymiarze
prędzej czy później niewdzięczników karze"

20. VII 1570 r. Gdańskowi za króla Zygmunta Augusta nadano osobną Konstytucję.

M. Wizgird.

Jak walczył żołnierz polski o Ojczyznę?

Dnia 23 sierpnia 1920 r. grupa jazdy płk. Nieniewskiego w pościgu za ustępującym nieprzyjacielem prawem swem skrzydłem w sile jednego dywizjonu 7. P. Ul. pod dowództwem mjr. Lewandowskiego osiągnęła m. Narew nad rzeką Narwią, gdzie został zarządzony 3 - godzinny postój dla pożywienia ludzi oraz przesiodłania i nakarmienia koni.

Jako ubezpieczenie od wschodu zostały wysłane 2 patrole, każdy w sile 1 podoficera i 4 ułanów. Patrol plut. Dziszewskiego Jerzego w odległości 4 km. do m. Narew w lasku położonym, na północ od drogi, zauważył kilku kręcących się uzbrojonych ludzi.

Nie tracąc czasu, zjeżdża patrol galopem z drogi i szarżuje. Powitany szybkim, ale bezskutecznym ogniem, spiesza się za zasłoną górki. Pozostawiwszy jednego przy koniach, dowódzca z resztą przypuszczając że ma do czynienia z tylnem ubezpieczeniem nieprzyjaciela, chcąc się przekonać w jakiej jest ono sile, obchodzi je lasem i dociera do polany, na której widzi siodłających konie kozaków. Jeden moment decyzji, szybki moment, „Hurra" i nasz patrol wpada na polanę, krzycząc „Zdawajties".

Kto z kozaków zdążył był podciągnąć popręgi i dosiąść konia, ten uciekł. Reszta zaskoczona pojawieniem się drogi odwrotnej naszych, poddała się.

Chwila była krytyczna, działać trzeba było szybko, aby kozacy nie zorjentowali się, że mają tylko cztech przeciw sobie. Tłukąc więc kolbami, biegając od jednego do drugiego, odbierając karabinki, wsadzają nasi ułani cały oddział na konie i ostrym kłusem, sami dźwigając po kilka karabinów, prowadząc całą kawalkatę do m. Narwi, skąd wyruszyła właśnie po odpoczynku kolumna dywizjonu.

Dzięki odwadze, szybkiej decyzji i energji plut. Dziszewskiego zdobyto 33 konie i wzięto 28 uzbrojonych kozaków pod dowództwem chorążego.

Mjr. Piasecki
7 P. Ul.

Zgubiono kartę wojskową na imię Pinkus Bank, lat 21 ze Zduńskiej-Woli. 2

Zgubiono portfel z różnymi dokumentami i tymczasowy dowód osobisty na imię Jakób Mendel Kamiński z Szadku. 3

Redaktor i wydawca ks. Al. Brzeziński. Tłocznia „Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu.